№ 143. Piątek 24. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. Lipca do 30. Września 1864.

dla miejscowych . . . . 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową . . . . . 5 zł. }

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej,** ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Ministerstwo handlu i rolnictwa zatwierdziło powtórny wybór *Józefa Breuera* na prezydenta, a *Karola Pietscha* na wiceprezydenta izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. czerwca.

Najjaś. Pan odjechał z Kissingen — jak donosi depesza w *Wiener Abendpost* — dnia 21. b. m. o 8. godzinie wieczorem w towarzystwie pierwszego swego jenerał-adjutanta hr. Crenneville i księcia Hohenlohe. Jej Mość Cesarzowa odprowadzała swego najdostojniejszego małżonka do pierwszej stacyi. Nazajutrz — jak donosi depesza telegraficzna Namiestnictwa czeskiego do Jego Excelencyi ministra stanu z Pragi z 22. b. m. — przybył Jego c. k. Apostolska po godzinie 7 z rana w jak najlepszem zdrowiu do Eger, przyjął tam śniadanie, a potem wyruszył w dalszą podróż do Karlsbadu, gdzie stanąwszy o godzinie 10¼ wysiadł w hotelu pod „Złotą tarczą."

Dzienniki wiedeńskie donosiły już kilkakrotnie, jakoby Jego Excel. minister stanu zamyślał wkrótce przedsięwziąć jakąś wycieczkę za urlopem. *Jener. Kor.* oświadcza jednak z upoważnienia, że pogłoska ta jest całkiem bezzasadna.

La France donosi, że ostatnie posiedzenie *konferencyi londyńskiej* było nierównie dłuższe i burzliwsze, niż poprzednie, i że się chwiało szczególnie w dwóch kierunkach. Najprzód rozważano kwestyę, czy niewypadałoby dla załatwienia istniejących trudności zapytać ludność Księstw, ale temu projektowi opierała się głównie Dania popierana przez Rosyę. Wtedy dopiero zaproponowała Anglia dla oznaczenia granic sąd polubowny. Także i przeciw temu oświadczyła się Dania stanowczo, jak również i p. Beust; pełnomocnicy zaś Austryi i Prus oświadczyli, że muszą zasięgnąć nowych instrukcyi do swoich rządów. Zatem — powiada *La France*, niebardzo postąpiło zadanie konferencyi na ostatniem posiedzeniu. Przyszłe posiedzenie zajmie się zapewnie przedłużeniem rozejmu; ale i wniesiona w tym względzie propozycya natrafi — zdaniem tego dziennika — na trudności. Tymczasem donosi dziennik *Times* z dnia 22. czerwca, iż Prusy i Dania odrzucają propozycyę wyznaczenia sędziego polubownego; Prusy zawiadomiły już o tem na drodze półurzędowej, Austrya zaś ma być skłonniejsza do przyjęcia tej propozycyi.

Książę Fryderyk Augustenburgski przybył w dniu 21. czerwca do Itzehoe, w podróży do krainy Ditmarskiej, przyjmowano go z wielkim zapałem i z wielką uroczystością. O godzinie 2giej z południa, książę udał się w dalszą drogę.

Pierwsza izba saska przystąpiła na posiedzeniu swojem z 22. b. m. jednogłośnie do oświadczenia izby deputowanych przeciw podziałowi Szleswiku. — W Luegumkloster w Szleswiku odbyło się 21. b. m. zgromadzenie 5000 mieszkańców zachodniego Szleswiku i przyjęło śród radośnych okrzyków jednogłośnie rezolucye uchwalone w Böghoved na dniu 6go b. m. przeciw podziałowi Szleswiku.

Berlingska gazeta z 20go b. m. zbijając wiadomości podane w *Dagbladet* o odbytem dnia 16go b. m. posiedzeniu duńskiej rady stanu powiada jeszcze między innemi, co następuje: Tyle tylko jest prawdy w tem opowiadaniu, że w ciągu posiedzenia rady stanu nadeszło pismo tutejszego posła rosyjskiego; wszystko inne jest zmyślone. Pismo to nie zawierało ani depeszy, ani też odpisu depeszy księcia Gorczakowa. Zresztą zapewnia ta gazeta, że baron Plessen ani został powołany przez Króla, ani też przywiózł propozycye rosyjskie.

Podług wiadomości ze Sztokholmu z 18. b. m. zatrzymały tamtejsze władze celne transport kul stalowych i płytę pancerną, które miały odejść do Lubeki, upatrując w tem kontrabandę wojenną.

W Bukareszcie, jak donosi *Wiener Abendpost*, obiegają zatrważające pogłoski o buntach chłopskich, które miały zajść w kilku powiatach. Rząd oświadczył urzędownie, że „spokój publiczny nigdzie niejest zakłócony, ale jeżliby tak było, znalazłby rząd potrzebne siły i uczucie obowiązku, by przywrócić spokojność i ukarać wichrzycieli."

Według *Monitora* paryzkiego książę Kuza przyjmowany był przez Sułtana w dniu 21. czerwca, nazajutrz miał on odjechać. Sułtan obdarzył go orderem. Sprawa między Portą otomańską a księciem Kuzą załatwiona została w sposób obie strony zadowalniający, z wyjątkiem sprawy klasztorów, która przez konferencye rozbierana będzie. Konferencya sankcyonować ma i ugodę między Portą otomańską a ks. Kuzą zawartą. Zapewniają, iż dobre usługi posła francuzkiego, popartego przez posłów angielskiego i austryackiego, wiele się przyczyniły do korzystnego rezultatu podróży księcia Kuzy.

Monarchia Austryacka

Wiedeń, 22. czerwca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Podług wiarogodnych wiadomości nastąpi powrót *Jego Mości Cesarza* do Wiednia w piątek wieczorem, lub w sobotę rano. — Z Reichenau donoszą do *Presse* pod dniem 20. b. m., że z powodu panującej w okolicy tamtejszej odry postanowiono usunąć dzieci cesarskie z Reichenau, i odjazd ich ztamtąd miał nastąpić nazajutrz. — *Memorial diplomatique* dowiaduje się od swego korespondenta, który ma czerpać wiadomości swoje z dobrego źródła, że Arcyksiążę *Ludwik Wiktor*, brat Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa i Cesarza mexykańskiego Maxymiliana przeznaczony jest na małżonka nastarszej córki i następczyni tronu Cesarza brazylskiego. Odpowiedzialność jednak za tę wiadomość potrzeba pozostawić dziennikowi, który ją podał najpierwszy.

Minister spraw zewnętrznych hr. *Rechberg* powróci najdalej w piątek do Wiednia. — Baron *Kellersperg* odjechał za urlopem do Styryi.

Z Kissingen piszą do *Const. Oest. Ztg.* pod dniem 20go b. m.: Obiegają tu, a zapewne i gdzie indziej także najrozmaitsze pogłoski o zawartych już między Austryą i Rosyą umowach. Ale ponieważ nie został podpisanym w tej mierze żaden protokół, ani też dokument, jak to z pewnością donieść możemy, przeto dobrze będzie nie przywiązywać żadnej wagi do wszystkich tych kombinacyi. Codziennie przybywa tu tak znaczna liczba gości, że poczta prawie nie jest w stanie ich przewozić. Od trzech dni powiększyła się liczba gości o 270 osób, i jest ich teraz 2700.

(Serbski kongres narodowy.) Wiener Abendpost zamieszcza artykuł następujący:

Najwyższe pismo odręczne z 14. czerwca b. r. do jenerałmajora Barona Philippovica wykazuje w krótkości sposób postępowania celem spełnienia życzeń Serbów austryackich co do spraw ich kościoła i szkół.

Przedewszystkiem chodzi o obsadzenie stolicy metropolitalnej w Karłowitz opróżnionej przez śmierć patryarchy Barona Józefa Rajacic. Według przywilejów Serbów, sam naród może wybierać metropolitę, i wybór odbędzie się na kongresie narodowym. Kongres ten składa się z biskupów, i z 75 deputowanych, z których 25 przypada na duchowieństwo, na mieszkańców prowincyi i mieszkańców Pogranicza wojskowego wyznania gr. nieun. Kongresem kieruje komisarz cesarski, jednak w ten sposób, że wybór nie odbywa się w jego obecności. Tą razą kongres wyborczy odbędzie się dnia 1. sierpnia d. s.

Po ukończeniu wyboru, zgromadzenie nie rozwiązuje się dopóki cesarz nie potwierdzi nowego metropolity, poczem następuje uroczysta instalacya tegoż z udziałem członków kongresu.

Nadanie godności patryarchy arcybiskupowi karłowickiemu, manifestem cesarskim z 15. grudnia 1848 r. jest skutkiem prawa przysługującego koronie.

Po instalacyi biskupi pod prezydencyą metropolity składają synod celem obsadzenia opróżnionych stolic biskupich i wyjednać dla wybranych potwierdzenie cesarskie. Oprócz jednego z biskupstw, które opróżnione zostało przez utworzenie metropolii, wakuje także biskupstwo w Pakraz, w Slawonii.

Gdy metropolita będzie postanowiony, i liczba biskupów zostanie uzupełniona, synod biskupi obradować będzie nad sprawami

kościoła gr. nieun. i poczyni wnioski na podstawie prawa kanonicznego. Synod jest już pozwolony, a jego zwołanie nastąpi zaraz po zatwierdzeniu metropolity.

Podczas synodu, lub po tymże metropolita z biskupami których decyzye obowiązuje tak zwany rescriptum declaratorium z 16. lipca 1779 to jest z biskupami aradzkim, bacsskim, karlstadzkim, budzieńskim, pakrazskim, temeswarskim i werschetzskim naradzać się będzie dla oznaczenia, które przedmiota mają być na kongresie wzięte pod dyskusyę. Jesteśmy przekonani, że biskupi nie zaniedbają wysłuchać głosu tych co nie należą do ich grona, a jednak mogą udzielić im radę.

Kongres narodowy oprócz wyboru metropolity i szczególnych zleceń cesarskich załatwia zwykle te sprawy, które odnoszą się do zewnętrznych stosunków kościoła i szkoły, i są wspólne wyznawcom ob. gr. nieun. w Węgrzech, Kroacyi i Slawonii (z Pograniczem wojskowem.)

Program obrad kongresu metropolita ma wręczyć komisarzowi ces. Po zatwierdzeniu tegoż nastąpi zwołanie kongresu. Uchwały tegoż, równie jak uchwały synodów potrzebują sankcyi najwyższej.

Taka jest kolej zgromadzeń, których zadaniem jest grecko nieunickich wyznawców plemienia serbskiego postawić w możności czuwania w zakresie prawnym nad potrzebami swego kościoła i szkół. — Baronowi Philippovic poruczono urzędować przy wszystkich w charakterze komisarza cesarskiego.

Francya.

Paryż, 20. czerwca. *(Mianowania. — Korespondencya z Paryża.)* Książę Morny mianowany został dekretem cesarskim także na przyszłą sesyę ciała prawodawczego prezydentem, a wiceprezydentami mianowani są Schneider i Alfred Leroux.

Do *Const. oester. Ztg.* piszą z Paryża pod dniem 19. b. m.: Zdaje się, iż ustało już zadziwienie jakie wiadomość o zjeździe monarchów austryackiego, pruskiego i rosyjskiego wywołała, która to wiadomość dała powód do rozlicznych domysłów. Mówią, iż wyjaśnienia, które z strony właściwej odebrano tem bardziej zaspokoiły, iż z góry miano przekonanie, iż Francya z bliższego związku trzech mocarstw północnych niczego nie ma się do obawiania, iż podobny związek nie ma wcale na celu myśli zaczepnej i że jest ona tylko w zamykającym się teraz porządku idei nową rękojmią dla utrzymania pokoju europejskiego. Zresztą w tej chwili konferencya londyńska wszystkie umysły zajmuje.

Włochy.

Modena, 17. czerwca. *(Śledztwo wojskowe.) Jen. kor.* donoszą pod dniem 17. b. m.: Dnia wczorajszego przybył tu jenerał Gozzagi di Treville dla wytoczenia śledztwa z powodu pewnego marszu ewolucyjnego, który niema równego w rocznikach wojskowych. Przed kilkoma bowiem dniami nadszedł tu 25ty pułk piechoty w najokropniejszym stanie moralnego i fizycznego zniszczenia, tak że można było umierać i po części rzeczywiście umierano, jakoby wojsko to uciekało przez kilka dni z największym pospiechem przed ścigającym nieprzyjacielem. Okryci kurzawą i znojem, z opuchniętemi twarzami, kulejąc, jęcząc i przeklinając wlekli się ci nieszczęśliwi ludzie do koszar, gdzie zaraz nazajutrz umarło czterech z wycieńczenia sił. Szpital jest przepełniony, wzburzenie między ludem i wojskiem nie małe. Teraz chcianoby uśmierzyć to wzburzenie wiadomością o mniemanem surowem śledztwie, którego to środka używają tu zawsze w większych sprawach. Lud jednakże dowiaduje się o tych wszystkich inkwizycyach zwyczajnie bardzo mało, albo i nic zgoła, gdyż śledztwa takie spełzają zwykle na niczem, a ludność zapomina powoli o swoich dolegliwościach.

(Uzbrojenia marynarki sardyńskiej gwoli wyprawy do Tunis.) Z Genui piszą do *Jener Kor. austr.* pod dniem 16. czerwca. Według świeżych rozkazów z Turynu uzbrajania marynarki piemonckiej postępują z nader wielkim pospiechem, co dowodzi, iż rząd w projektowanej expedycyi tunetańskiej ma zamiary o wiele dalej sięgające, niżeli te, do których się w dziennikach przyznaje, to jest obronę Włochów w nie wielkiej liczbie w Tunis osiadłych. Z floty sardyńskiej następujące statki złączyły się już z eskadrą francuzką pod Tunis stojącą, a mianowicie: fregaty „Italia“ — „Marie Adelaide“ — „Duca di Geneva“ — „Garibaldi“ — „Magenta“, korweta „Elena“ i statki awizowe „Sirene“ i „Messagiere“. Przed dwoma zaś dniami minister marynarki zapytywał się na drodze poufnej, jakie jeszcze siły arsenał morski w przeciągu dwóch miesięcy do dyspozycyi rządu wystawić może? Zdaje się, iż ministeryum powzięło plan wysadzenia na ląd wojska w kilku punktach najdogodniejszych, tak, iżby wylądowanie takie najmniej w oczy uderzało, a wojsko jednak zajęło pozycye mogące służyć za podstawę operacyj wojennych francuzkich. Nie wiadomo jeszcze, kto obejmie dowództwo nad wojskami sardyńskiemi. Najprzód mówiono o jenerale Pallavicino, ulubieńcu ministra wojny, lecz ten będąc li tylko żołnierzem wymówił się od przyjęcia komendy, która zarazem i zdolności dyplomatycznych wymaga. Myślano potem o jenerale Goobne, gubernatorze Sycylii, lecz tenże cierpiący jeszcze jest na rany, które w pojedynku w Palermie odebrał. Teraz mówią o jenerale Loazoni, jako dowódzcy przyszłej siły zbrojnej sardyńskiej w Tunis. Kierunek artyleryi objąć ma kapitan Miloni, znany z oblężenia Gaety pod jenerałem Valfré. Teraz rozchodzą się wieści, iż rząd angielski założył veto przeciwko wystąpieniu wojsk sardyńskich w Tunis; cała rzecz skończy się więc może na niczem.

Niemcy.

(Memoryał p. Bismarcka odpierający zażalenia Danii o naruszenie rozejmu.) Pod dn. 8. b. m. przysłał p. Bismarck hrab. Bernstorfowi w Londynie memoryał odpierający zażalenia Danii o naruszenie warunków rozejmu. Na samym wstępie pan Bismarck oświadcza, iż Prusy tylko przez wzgląd na Anglię skłoniły się na odparcie zarzutów wszelkiej podstawy pozbawionych. Następnie p. Bismarck zaprzecza, ażeby kontrybucye w Jutlandyi ściągano już po zawarciu rozejmu; kontrybucya ta z taką łagodnością ściągana była, iż mała tylko jej część istotnie wpłynęła. Towary zasekwestrowane wprawdzie nie zwrócono, lecz też i Dania nie zwróciła zabranych statków handlowych. Wojsko pruskie w niczem nie przeszkadza czynnościom urzędników duńskich. Jeżeli Duńczyki telegrafu używać nie mogą, to jedynie dla tego, iż go sami popsuli, zresztą pozwolono im dać własne druty przy słupach. Żywność wszelka płaci się gotówką; jeżeli czasami bony są wydawane, to są dwie kasy, które bony te co tydzień wypłacają. Za kwatery nic się wprawdzie nie płaci, bo według rozejmu Jutlandya przez mocarstwa sprzymierzone osadzona być ma. Wszakże Dania sama przełożyła rozejm nad zawieszenie broni, wojna więc trwa ciągle a Prusacy daleko więcej pozwolićby sobie mogli. Tym sposobem rząd pruski zbija wszystkie niesłuszne zażalenia Danii, kończy zaś uwagą, iż Dania sama rozejm gwałci, bo wzmacnia i uzbraja wyspy Alsen i Fionię, posełą okręty wojenne do wysp fryzyjskich, które zabierają okręty szleswickie, nadto Dania pozwala sobie robić pobór rekruta w Jutlandyi, co wyraźnem jest pogwałceniem rozejmu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 20. czerwca. *(Poborcy podatków rewolucyjnych. — Sprostowanie fałszywych wiadomości. — Doniesienia z Prowincyi.) Dzien. Pow.* pisze:

Wiele deklamowano, przeciwko nadzwyczajnym kontrybucyom nakładanym przez prawy rząd, za przekroczenia przepisów stanu wojennego. Oskarżano ten rząd o chęć systematycznego zniszczenia kraju, a jednakże doświadczenie przekonało, że to był najlepszy i najskuteczniejszy sposób ubezwładnienia podżegaczy, którzy rzeczywiście niszczą tenże kraj przez łupiestwa wydarte pod groźbą sztyletu i stryczka, i co więcej, wysyłają na pewną a bezużyteczną śmierć kwiat młodzieży. Czyż nie czytaliśmy w świeżej proklamacyi jednego z nadzwyczajnych komisarzy sprzysiężenia (patrz *Dzien. Pow.* z dnia 2. (14. b. m.), że z powodu wyczerpania kas narodowych, zmuszony jest zawiesić: 1) żołd nieszczęśliwym wychodźcom, którzy zmuszeni byli uciekać z kraju; — 2) wysłanie na *pole bitwy* nowych ofiar? A zatem, jak już powiedzieliśmy, walka, jeżeli kiedykolwiek była w istocie walką, ustała dla braku walczących, a raczej pieniędzy. Tylko sami mordercy i żandarmi wieszający, tu i owdzie zajmują się swem rzemiosłem, ponieważ znajdują się ludzie jeszcze tak mazgajowaci lub tak występni, że dostarczają pewne okruchy, tak zwanym poborcom narodowym. Świętym obowiązkiem rządu, pragnącego uchronić kraj od nowych nieszczęść i niedozwolić na zupełne jego zniszczenie, jest baczne czuwanie, aby kilku poborców, którzy jeszcze nachodzą domy, a którzy nie wszyscy zdzierają na korzyść podziemnego rządu, zastali wszystkie szkatułki zamknięte, a nawet, aby byli oddawani w ręce władzy.

Jeżeli mieszkańcy nie rozumieją lub nie chcą zrozumieć, że wszystkie fundusze dostarczone przez nich kasom rewolucyjnym, wysyłają na śmierć kilku ich rodaków, to powinni zrozumieć przynajmniej jak surową na siebie ściągają odpowiedzialność. Z tego powodu, nie będzie od rzeczy powiedzieć kilka słów o pewnej osobie, której nazwisko zamilczemy, ale która sama się pozna. Po powrocie z zagranicy, gdzie dosyć długo bawił ten pan, stawił się przed jedną z władz wyższych, przed którą w najstosowniejszych wyrażeniach ubolewał nad nieszczęściami kraju; oświadczono mu tylko żal, że nie zawsze odzywał się w podobny sposób za granicą, gdzie wpływ jego mógłby był zbawczo działać. W kilka dni potem wspomniony pan, znów stawił się do tej samej władzy z oświadczeniem, że był u niego tak zwany poborca narodowy, któremu nie zaniedbał broń Boże odmówić wymaganych 300 rs., pozwolił mu wszakże wymknąć się na ulicę dla łudzenia innych ofiar. Natychmiast zarządzone śledztwo przekonało, że rozmowa wspomnionego pana z poborcą narodowym trwała dosyć długo, że miał on pod ręką wszystkich swych służących i według wszelkich pozorów, żądane pieniądze zapłacił. Czyż można będzie krzyczeć na tyranię rządu, który winnego ukarał 15to dniowym aresztem i kontrybucyą 1000 rs. wynoszącą? Czyż nie jest wielki czas położenia końca, temu *obełgiwaniu* rewolucyjnemu, wyczerpującemu wszystkie bogactwa kraju na kupno sztyletów, kurary, fosforu i karabinów, z których tak smutny robiono użytek.

W tym samym dzienniku czytamy: Warszawscy korespondenci dzienników wrocławskich, w swych listach nie przestają rozsiewać fałszów, co do najmniejszych drobnostek. Tak w podobnym liście umieszczonym w *Gazecie Wrocławskiej*, z dnia 17. czerwca (Beilage), powiedziano jest, z powodu, że *Dzien. Pow.* sprzedawany jest po ulicach przez chłopców, iż taki rodzaj roznoszenia jest w Warszawie nowością i że dla każdego innego pisma, byłoby

z pewnością przez policyę wzbronione. Możemy kategorycznie zaprzeczyć takiemu twierdzeniu korespondenta *Gazety Wrocławskiej*, bo chłopcy sprzedający *Dzien. Pow.*, sprzedają zarazem i inne gazety, a zeszłego jeszcze roku, jedno z pism tygodniowych, wprawdzie w niedzielę tylko (bo w inne dni nie wychodziło), w podobny sposób było rozprzedawane rano na wodach w ogrodzie Krasińskim i Saskim, jako w punktach gdzie najliczniej zwykle zbiera się publiczność.

Nakoniec przynosi *Dzien. Pow.* następujące wiadomości z prowincyi:

Piotrków. W nocy z dnia 25. na 26. maja (6. na 7. czerwca), miejscowy patrol policyjny dostrzegł na niektórych domach ponaklejane plakaty, pisane na liniach ołówkowych, widocznie ręką żakowską, następnej treści: „Zawiadamia się szanowne panie „Piotrowskie, aby raczyły porzucić swe jasne stroje, gdyż jedna „wstążka kolorowa u kapelusza, była już, a więc być może i teraz „dostateczną oznaką zdjęcia żałoby dla Rządu Rosyjskiego.“

Plakatów tych było 11-ście, które przed świtem policya zdjęła. Sprawcy już wykryci, znajdują się w ręku władzy.

Sieradz. Dla przestrzegania porządku, wysłano z Sieradza w różnym kierunku dwa patrole, każdy z dwóch żandarmów złożony. Patrole te w czasie objazdów od 6. (18.) maja do 21. maja (2. czerwca), ujęły 11stu włóczęgów wałęsających się po wsiach bez żadnych dowodów legitymacyjnych; w tej liczbie było 10ciu prusaków i jeden mieszkaniec powiatu Piotrowskiego. Z ludźmi tymi władza postąpiła podług obowiązujących przepisów.

Powiat Warszawski. W gminie Ożarów w nocy z d. 4. (16.) czerwca, pięciu bandytów napadło na dom kolonisty we wsi Kaputy Ciećwierza, zamknęło wszystkich mieszkańców w komórce, a gospodarzowi rozkazawszy zapalić świece, po splądrowaniu domu, skradli mu 100 rs. i sznur korali, poczem uciekli w kierunku ku Warszewie.

— Włocławek. Bandy rozbójnicze zupełnie już znikły. Od tak dawna upragniona przez wszystkich mieszkańców spokojność, w powiecie Włocławskim gości w całem znaczeniu, tak dalece, że już nigdzie nie napotykają patrole, nawet pojedyńczych zbrojnych bandytów. Podług powziętych wiadomości, formowanie się band w Prusach zupełnie ustało; bez względu jednak na tę okoliczność, działalność tak pruskich jak i naszych posterunków granicznych nie osłabła. Tym sposobem z wszelką swobodą odbywają się czynności komisyj do spraw włościańskich wyznaczonych, którym w wielu względach przychodzą w pomoc cząstkowi naczelnicy wojenni, jako mający wpływ moralny na włościan w okręgach im powierzonych, przez udzielanie potrzebnych objaśnień co do stosuków włościan z dziedzicami.

— Mława. W lesie o kilka wiorst od Zielunia położonym, wykryto znaczną ilość broni, prochu i rozmaitych efektów bojowych, — a w d. 16. (28.) i 17. (29.) maja, wynaleziono w lasach Niedziałki, Sarnowo i Łążku, znakomitą ilość broni, prochu i rekwizytów wojennych, które do Mławy dostawiono.

— Radom. We wsi Wielka-łąka o 6 wiorst od Radomia odległej, ukrywało się 4 bandytów maruderów: Mikołaj Hwardecki, Józef Wiśniewski, Jan Kuliwski i Jan Dąbrowski, którzy wytropieni przez 5 żandarmów i 5 kozaków pod dowództwem, naczelnika komendy żandarmów z Radomia, w domu włościanina Polaka, wraz z znalezioną przy nich bronią ujęci zostali

Księstwa Naddunajskie.

Belgrad, 16. czerwca (*Wiadomości bieżące.*) Wypadki w Księstwach Naddunajskich, a w szczególności podróż księcia Kuzy do Konstantynopola wzniecają tu wielkie naprężenie uwagi. Urodzaje w Serbii zdają się być bardzo piękne, i ceny żywności spadają. W Rosyi zbierają składki na wsparcie południowo-słowiańskich kościołów i szkół. Temi dniami nadeszło znowu z Petersburga od hrabiny Protasów i od hrabiny Begudów 900 rubli sr. dla tutejszego seminaryum teologicznego, które wprawdzie jest na koszcie rządu serbskiego, ale dla braku funduszów utrzymuje nader szczupłą liczbę teologów.

Kronika.

(Zwłoki dziecka znalezione.) Dnia 21. b. m. o świcie znaleziono w pobliżu domu nr. 431¼ pod wozem niezaprzężonym zawiniątko z chust, a w niem zwłoki kilkotygodniowego dziecięcia płci męzkiej prawdopodobnie izraelickie.

(Burze.) Gwałtowny grad z deszczem ulewnym nawiedził dn. 5. b. m. gminy Gruszowice, Mszana dolna i górna, Lastówka, Gozobin, Kasina i Glisne; zasiewy zostały zniszczone, a pola częścią zamulone, częścia zasypane kamieniami. Dn. 3. b. m. toż samo wydarzyło się w Lelechowie, Tyliczu, Wojkowie i Muszyńce powiatu Krynickiego, a nawet tu i ówdzie żyzna ziemia opadła z pochyłości gór, i tu gdzie były pola, widzimy goły kamień. W Muszynie dn. 3., w Stawiszy, Czyrnie i Słotwinach dn. 5., tudzież w Wirchomli małej były także wielkie burze, i podobnie jak w Lelechowie, Tyliczu i t. d. woda zabrała ze sobą kilka sztuk bydła, które następnie tak zostały poszarpane przez bałwany wezbranych strumieni, że mięso nie było do użytku.

(Cesarsko-rosyjski pociąg dworski.) Pociąg, którym podróżuje Cesarz rosyjski, składa się z dwunastu wagonów, połączonych z sobą w ten sposób, że można przechodzić z jednego do drugiego nie będąc z zewnątrz widzianym. Dla Cesarzowej są przeznaczone trzy wagony, w których są pokoje sypialny, bawialny i do recepcyi. Cesarz używa jednego wagonu wybitego zieloną skórą, i wyglądającego bardzo pojedyńczo. W piątym wagonie jest salon do tańcu, w szóstem biliard. Siódmy zajmuje kuchnia, a pięć są przeznaczone dla świty cesarskiej. Cały pociąg jest oświetlony gazem.

(Straszny pożar) miał miejsce w Moskwie w fabryce sukna pp. Nosowów. W ciągu godziny spaliły się: główny korpus fabryki z jednej strony czteropiętrowy, a z drugiej pięciopiątrowy murowany, i łącznie z nim pięciopiątrowa oficyna murowana i szopy drewniane ze znajdującemi sie tam maszynami i różnego rodzaju przynależytościami fabrycznemi, a także wyrobionemi i niewyrobionemi towarami. Pożar rozpoczął sie wewnatrz fabryki w środku, w dolnem pietrze, w suszarni, gdzie suszyły sie ramy do czesania sukna. Przyczyna pożaru dokładnie nie jest wiadoma, ale buchhalter Nosowów oświadczył, że pożar mógł wyniknąć z powodu zapalenia się przez dotkniecie sie do rury parowej maszyny, bielizny, którą robotnicy wyprawszy w sadzawce, czasami wieszali w suszarni, napełnionej łatwo zapalnemi materyałami. Pp. Nosowowie straty swe z powodu spalonych maszyn, przyrządów, materyałów i innych przynależności podali na 7,000.000 rsr. bez włączenia samych budowli fabryki, których wartość jeszcze nie jest obliczona. Wszystko co się spaliło, nie było zaasekurowane. Fabryka pp. Nosowów była jedna z lepszych w Moskwie tak pod względem ilości jak i jakości wyrobów. Produkowała ona rocznie przeszło 1,200.000 arszynów sukna i zajmowała 1500 robotników. Pożar zatamował dostawy znacznej ilości sukna dla wojska.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sanok, 19. czerwca. W I. połowie b. m. były w obwodzie tutejszym następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Sanok		Krosno		Dukla		Lisko		Rymanów		Dynów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr	cen	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	62	3	24	3	20	2	65	3	20	3	5
„ żyta .	1	82	2	19	2	20	1	90	2	20	2	12
„ jęczmienia	1	64	1	77	1	85	1	50	1	90	1	77
„ owsa .	1	26	2	75	1	87	1	25	1	80	1	47
„ hreczki .	.	.	2	47		.	.		.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków	.	68	.	60		63	.	.		80		46
Cetnar siana . . .	2	.	2	30	3	.	1	40	.		1	75
„ wełny	.	.	.	.	.		.		.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.		.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	70	6	30	6	.	4	.	7	.	5	70
„ „ miękkiego	3		4	73	3	.	2		5	.	3	95
Funt mięsa wołowego	.	14	.	14	.	11		12	.	12	.	13
Mas okowity	.	64		80	.	55	.	50	.	60	.	70

Wieden, 21. czerwca. (*Półmiesięczny wykaz kolei Karola Ludwika.*) Akcyonaryuszom kolei Karola Ludwika rozesłano dziś połmiesięczny wykaz za czas od 1. do 15. b. m. Jest on nadspodziewanie pomyślny, co też usprawiedliwia nagły wzrost kursu akcyi tej kolei. W pierwszej połowie b. m. wpłynęło 370.823 zł., podczas gdy w całym miesiacu czerwcu 1863 r. dochód wynosił 323.558 zł. Obrót kolei galicyjskiej jest ożywiony głównie przez ciągły wywóz zboża, ponieważ z powodu urodzajów tegorocznych każdy wysprzedaje dawne zapasy pomimo nader niskich cen.

Ostatnia poczta.

Karlsbad, 22. czerwca. Najjaś. Pan przybył tu dziś zrana po godzinie 11. śród radośnych okrzyków ludności i gości kąpielowych. Miasto było przystrojone w wieńce i chorągwie. Najjaś. Pana przyjmowali u bramy tryumfalnej w Egerstrasse burmistrz na czele rady gminnej, a przy wysiadaniu u hotelu Jego Cesarzew. Mości Arcyksiążę Karol Ferdynand, obadwaj ministrowie hrabia Rechberg i baron Meesery, obecni tu c. k. jenerałowie i oficerowie, szefowie władz i znakomici goście kąpielowi. Jego Mość Cesarz odbył przegląd ustawionej honorowej kompanii strzelców, i zaraz potem oddali Mu wizytę Jego Mość Król pruski z świtą wojskową i w towarzystwie prezydenta ministrów pana Bismarcka, i obecny tu Król grecki Otto. Najjaś. Pan odwzajemnił wizytę Króla Pruskiego, a o godzinie 2. ma być obiad u Jego Mości Króla Pruskiego.

Paryż, 22. czerwca. Dzisiejszy wieczorny *Monitor* pisze: Prywatne telegramy donoszą, że projekt sądu polubownego był przedmiotem rozmowy obudwu Monarchów w Karlsbadzie. Obadwaj Monarchowie mieli postanowić, że przyjmą życzliwe usługi zaprzyjaźnionego mocarstwa w granicach oznaczonych protokołem kongresu paryskiego; ale postawią oni warunki, które gabinet duński może tylko podpisać, jeżli odstąpi od dotychczasowej swojej polityki i od warunków swojego ultimatum.

Berlin, 22. czerwca. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza wiadomość, że Prusy odrzucają projekt sądu polubownego w sprawie szleswicko-holsztyńskiej.

Hamburg, 22. czerwca. Otrzymane tu dzienniki kopenhagskie z 20. i 21. donoszą, że szwedzko-norwegska eskadra została rozwiązana. Szwedzka eskadra udała się do Karlskrony, a norwegska do Christiansund, gdzie pozostaną aż do 25. czerwca.

Altona, 22. czerwca. Wszystkie tutejsze szpitale wojsk sprzymierzonych mają być opróżnione, a szpital austryacki będzie rozszerzony.

Rendsburg, 21. czerwca. Tutejsze lazarety będą opróżnione, i robią już po szpitalach przyrządzenia potrzebne do rozpoczęcia walki nanowo.

Kopenhaga, 21. czerwca. *Dagbladet* donosi: Wywołane wpływem rosyjskim przesilenie ministerstwa skończyło się dziś po południu tem, że całe ministeryum pozostaje bez odmiany. Minister Monrad z wszystkimi kolegami podali się wczoraj po południu do dymisyi, ale na popołudniowem posiedzeniu rady stanu przyszło do skutku porozumienie się Króla z ministrami, poczem zapewne wysłane zostały niezwłocznie instrukcye dla pełnomocników na konferencyi londyńskiej. *Berlingska gazeta* z 21go potwierdza, że ministerstwo Monrada pozostaje.

TEATR.

Dziś teatr polski: „**Narzeczone**", komedya w 2 aktach przez J. Korzeniowskiego; „**Werbel domowy**", obrazek wiejski ze spiewkami w 1 akcie.

Jutro teatr niemiecki: „**Jagd-Abenteuer**", oder „**der gefoppte Gerichtspraktikant**", komedya ze spiewami w 2 aktach, po raz pierwszy; „**Sachsen in Preussen**", obraz dram. ze spiewami w 1 akcie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Wład., z Dziewiętnik. — Zabielski Ign., z Leszniowa. — Białobrzeski Stan., z Dziedziłowa.

Hotel europejski: D'Abancourt Ks., z Łowczy. — Melbachowski Wład., z Olexiniec. — Ośmiałowski Jan Szymon, z Janczyna. — Turecki Jan, c. k. podpor., z Czerniowic.

Hotel Langa: Cikowski Ant., z Złotnik. — Gorzycki Wic., z Pohorylec.

Hotel angielski: Bołoz-Antoniewicz Ant., z Skomoroch.

Hotel krakowski: Wysocki Szcz., z Hrehorowa. — Mikołajewicz Lud., z Rzeszowa. — Niwski Flor., z Hrehorowa.

Zajazd podolski: Hr. Miączyński M., c. ros. porucznik, z Petersburga.

Zajazd Krynickiego: Gross-Erenstein Hen., z Tartar.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. czerwca.

PP. Hr. Rozwadowski Wład., do Kochanówki. — Hr. Dunin Borkowski Sew., do Ponikwy. — Domaradzki Sew., do Stanimierza. — Jaworski Apol., do Ordowa. — Luderitz Fryd., do Görlitz. — Łukasiewicz Grzeg., do Prelipcza. — Serwatowski Wojc., do Rajtarowic. — Dobrzański Erazm, do Wróblaczyna. — Kemplicz Marcel, do Artasowa. — Krzysztofowicz Józef, do Trybuchowiec. — Postrucki Gust., do Muszkatowiec. — Niezabitowski Włod., do Uherzec. — Zarewicz Wład., do Zawadki. — Jakubowicz Ant., do Kuczurnik. — Szawłowski Tytus, do Barysza. — Skarzyński Wład., do Suszycy. — Obertyński Hen., do Cieleża. — Obertyński Jul., do Leszczkowa. — Bal Franc i Józef, do Tuligłów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.97	+ 13.9	76.7	północny	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.33	+ 17.8	61.1	„	„	pochmurno
10.god.wiecz.	327.92	+ 13.8	67.7	półn.-zach.	„	pogoda

Kurs lwowski.

Dnia 23 czerwca.

		gotówką zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	43
Dukat cesarski	„ „	5	40	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	35	9	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	59	1	61
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	18	75	05
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	88	78	78
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	50	75	27
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	08	80	78
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	243	—	245	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. czerwca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	20
5% pożyczka narodowa	80	30
Losy z 1860 roku	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
„ „ kredytowego	193	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	90
Srebro	114	—
Dukat pojedynczy	5	45½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.25	68.40
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97.60
7 pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 50	80 60
od kwiet. do paźd. po 5%	80.45	80.55
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.—	72.10
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.—	72.10
dtto. po 4½%	64.40	64.50
dtto. „ 4%	57.50	57.75
dtto. „ 3%	43.—	43.25
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	148.—	149.—
Przez. do wyl. z r. 1854	91.50	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.70	96.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.80	99.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69 50
„ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ 4%	56.50	57.50
„ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Niższej Austryi	88.50	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	95 50	96.50
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 80	75.15

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.75	74.50
Kroacyi i Slawonii	76.25	76.75
Galicyi	74 40	74.75
Siedmiogrodu	73.—	73.25
Bukowina	73.—	73.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.—	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.50	96.50
Dług Tyrolu, po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18.50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar
Banku narodowego	788.—	790.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194 80	194.90
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	602 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1843.—	1845.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	185 50	186 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131 50	132 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122.75	123 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246 —	247.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	244.75	245.25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	248.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	145.—	150.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	452.—	454.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	233.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	375.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450 —	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	280.—	282.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156 75	157.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	90.75	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86 60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.75	—.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.25	91 50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.60	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	116 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 —	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.50	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.35	89 75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	91.—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.25	94.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96.50	96.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.10	130.30
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.—	88.25
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104.—	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	32.50	33.—
Palfiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12 50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar
Amsterdam za 100 zł. hol.	97.60	97 60
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.30	97 40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.30	97 40
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 —	86 25
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 80	115.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.50	45 50
Paryż za 100 fr.	45.50	45.60
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar
Dukaty ces. men.	5.45	5.46
dtto. pełnej wagi	5.46	5.46
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.24	9.25
Rosyjski imperyał	9.45	9.47
Talar związkowy	1.71	1.71½
Srebro	114.—	114 50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.